

dr Jacek Saramonowicz

Młodzieżowa Organizacja Niepodległościowa „Mściwy Jastrząb”

„Przysięgam przed ołtarzem w kościele, że jak dotąd nie zdradziłem, tak w dalszym ciągu nie zdradzę naszej organizacji i nie będę nikomu o tym mówił i dochowam tajemnicy”

Przysięga organizacji „Mściwy Jastrząb”

W dokumentacji Komisji Historycznej RKW NSZZ „Solidarność” Ziemi Kutnowskiej zachowała sięteczka z nr 1 zatytułowana „Sprawa próby wysadzenia pomnika Braterstwa Broni na placu 19 stycznia w Kutnie”¹.

W poniższym artykule, w świetle dokumentów jakie zachowały się w Instytucie Pamięci Narodowej, przedstawiona zostanie historia młodzieżowej organizacji pod nazwą „Mściwy Jastrząb”, która działała w Kutnie w 1950 r. W związku z tą sprawą Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Kutnie zgromadził obszerną dokumentację, dającą podstawy do wytoczenia członkom tejże organizacji procesu politycznego i skazania ich na wieloletnie wyroki. Był to jeden z największych procesów politycznych w Kutnie w okresie stalinowskim. W świetle wspomnianej notatki RKW członkowie organizacji mieli dokonać nieudanego wysadzenia w powietrze pomnika Braterstwa Broni. Byli uczniami Gimnazjum im J. H. Dąbrowskiego. Aresztowano ich rzekomo po donosie nauczyciela tegoż gimnazjum².

W trakcie kwerendy w oddziale łódzkim IPN udało się dotrzeć do teczek, które dotyczą tej sprawy. Wyłania się z nich obraz misternej gry operacyjnej i śledztwa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: PUBP) w Kutnie, mających na celu przypisanie członkom organizacji „Mściwy Jastrząb”, często wymyślonych czynów i zamiarów, na podstawie wątpliwych zeznań świadków. Autorowi udało się również skontaktować z

¹ Teczka nr 1, „Sprawa próby wysadzenia pomnika Braterstwa Broni na placu 19 stycznia w Kutnie”. W 2007 r. Instytut Pamięci Narodowej wydał Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego 1944 -1956 pod red. Rafała Wnuka, Sławomira Poleszaka, Agnieszki Jaczyńskiej, Magdaleny Śladeckiej, Warszawa – Lublin 2007, w którym organizacja „Mściwy Jastrząb” została wymieniona, jako jedyna istniejąca organizacja niepodległościowa w Kutnie. Na podstawie kwerendy w IPN, autorowi udało się ustalić, że w latach 1944 - 1956 na terenie powiatu kutnowskiego działały jeszcze inne niepodległościowe organizacje młodzieżowe np. „Jutrzenka”.

² Teczka nr 1 Komisji Historycznej RKW NSZZ „Solidarność” Ziemi Kutnowskiej.

Wincentym Walczakiem, jednym ze skazanych wówczas w procesie na 6 lat więzienia i pozyskać jego relację o tamtych wydarzeniach³.

W 1975 r. R. Cichocki - funkcjonariusz Wydziału „C” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi na podstawie archiwalnych materiałów Służby Bezpieczeństwa dokonał charakterystyki organizacji „Mściwy Jastrząb”, z której wynikało, że organizacja powstała 5 marca 1950 r. Jej założycielami byli: Kazimierz Walczak i jego kolega Tadeusz Józwik. W marcu 1950 r. postanowili założyć organizację niepodległościową, zadaniem której miało być rozbudowanie składu osobowego, opracowanie statutu oraz wytycznych do dalszej działalności i działalność przeciwko ustrojowi Polski ludowej. W charakterystyce organizacji czytamy dalej, że: *„ideologiczną podstawą organizacji były audycje radiowe wrogich ośrodków na zachodzie”*. Organizacja posiadała trzy pistolety. W dniu 10 kwietnia 1950 r. członkowie organizacji dokonali rabunkowego napadu z bronią w ręku na Czesława Falborskiego - nauczyciela gimnazjum (Cz. Falborski pełnił wówczas funkcję wicedyrektora szkoły – dop. J.S.), któremu zrabowali mapę wojskową terenu powiatu kutnowskiego. W dniu 22 kwietnia funkcjonariusze PUBP w Kutnie zatrzymali czterech członków organizacji: K. Walczaka – ucznia Liceum Mechanicznego na Azorach, T. Józwika - ucznia Szkoły Handlowej w Kutnie, Jerzego Brojewskiego, Teresę Darską – uczennicę Liceum Administracyjno – Handlowego w Kutnie. W kilka dni później zatrzymano jeszcze: W. Walczaka i Józefa Woropajewa⁴.

Charakterystyka dokonana przez R. Cichockiego jest, co oczywiste dość ogólnikowa i służyła porządkowaniu zasobów archiwalnych w celach operacyjnych. W zasobach IPN zachowały się jednak materiały na podstawie których funkcjonariusz Wydziału „C” KWMO jej dokonał. Dzięki nim można prześledzić prawie dzień po dniu pracę operacyjną PUBP w Kutnie w tej sprawie i zweryfikować niektóre czyny członków organizacji, wreszcie wyjaśnić kto doniósł do PUBP o istnieniu takiej organizacji w Kutnie.

Na terenie Kutna i powiatu po II wojnie światowej nie istniały znaczące oddziały polskiego państwa podziemnego, które władze komunistyczne określały mianem „band”. Nie było ku temu warunków terenowych (niewielka ilość lasów). Cała opozycja wobec władzy komunistycznej skupiła się, w latach 1945 -1948, wokół Polskiego Stronnictwa Ludowego (dalej: PSL) i częściowo wokół Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej: PPS). Po likwidacji tych partii, działalność opozycyjną przejawiali tylko nieliczni działacze. Nastroje niepodległościowe na terenie miasta nadal jednak były żywe. Od czasu do czasu pojawiały się

³ Relacja Wincentego Walczaka w zbiorach Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kutnie.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Ld) 030/189

ulotki i hasła antykomunistyczne, słuchano radia „Wolna Europa”. Ostoją nastrojów opozycyjnych stawał się Kościół katolicki. Zaczęło dorastać nowe pokolenie młodzieży 17 - 20 – letniej, indoktrynowane co prawda przez władze w ramach Związku Młodzieży Polskiej (dalej: ZMP), ale również buntujące się przeciwko totalitarnemu ustrojowi i zniewoleniu społeczeństwa polskiego.

Idea powstania organizacji niepodległościowej, początkowo bez nazwy zrodziła się podczas jednej z rozmów K. Walczaka z T. Józwikiem po niedzielnej mszy św. Obaj byli pod wrażeniem przeczytanego artykułu prasowego o zlikwidowaniu w kraju, przez Urząd Bezpieczeństwa, jednej z organizacji niepodległościowych. Postanowili więc założyć taką organizację w Kutnie. Następnie umówili się ze swoimi kolegami szkolnymi, którzy wrogo wypowiadali się o Polsce Ludowej, w celu zwerbowania ich do organizacji, którą pierwotnie nazwano „Młode Orleża”, dopiero później zmieniono nazwę na „Mściwy Jastrząb”. W zeznaniach członków organizacji pojawiają się sprzeczności dotyczące tego kto był ich komendantem i posiadania pseudonimów. PUBP ostatecznie uznał, że komendantem był K. Walczak (choć on temu, co jest zrozumiałe, początkowo zaprzeczał i twierdził, że komendantem był T. Józwik. Ten natomiast twierdził, że początkowo faktycznie był komendantem, potem zaś pełnił tę funkcję wspólnie z K. Walczakiem). Ich koleżanka T. Darska pełnić miała funkcję łącznika i wyszukiwać nowych kandydatów na członków.

Według PUBP organizacja „Mściwy Jastrząb” miała trzy cele, a mianowicie: walkę zbrojną o zmianę ustroju, rozrzucanie antykomunistycznych ulotek i gromadzenie broni palnej. W toku przesłuchania funkcjonariusze PUBP: Czesław Omieciński, Jan Łuczyński, Antoni Krawczyński i Ryszard Pawłowski starali się wymóc na podejrzanych, wyjawienie kontaktów z rzekomym dowództwem na szczeblu wojewódzkim, czy też ustalić kontakty z „Rządem londyńskim”.

Pierwsze zebranie (spotkanie) organizacji odbyło 12 marca 1950 r. pomiędzy K. Walczakiem, T. Józwikiem i T. Darską przed Szkołą Handlową na ul. Lelewela. Wspomniana trójka udała się następnie ulicą Troczewskiego za miasto. W trakcie rozmowy T. Darska zgodziła się przystąpić do organizacji. Drugie zebranie odbyło się 4 kwietnia wieczorem, przy ul. Dąbrowskiego, z udziałem także tej trójki. W trakcie rozmowy wyłoniła się potrzeba zdobycia dla organizacji mapy Kutna i okolic, aby w razie konieczności członkowie organizacji mogli bezpiecznie ukryć się w lasach. T. Darska miała wówczas oznajmić, że taką mapę posiada Cz. Falborski, który razem z nią mieszka w jednym domu, dzieląc ten sam korytarz, a klucz od jej mieszkania pasuje do mieszkania profesora. Zaproponowała, że

mapę może zdobyć podczas zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, gdyż Falborskiego miało wtedy w domu nie być. Propozycja Darskiej została przyjęta.

W dniu 9 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie w sprawie pozyskania mapy, tym razem przy ul. Sowińskiego, przed domem gdzie mieszkała Darska i Cz. Falborski. T. Darska poinformowała zebranych, że mapy nie udało się wykraść, gdyż profesor jest w mieszkaniu. Pojawiły się też inne przeszkody. Okazało się, że mieszkanie zamyka się na zatrask. J. Brojewski oświadczył wówczas, że posiada wytrychy, którymi można otworzyć drzwi. Wieczorem wytrychy zostały przekazane Darskiej. Postanowiono, że następnego dnia, 10 kwietnia o godz. 7 rano, Darska zabierze mapę. Tak jak ustalono następnego dnia o 7 rano na rogu ul. Sowińskiego i Kościuszki doszło do spotkania, z udziałem K. Walczaka, T. Joźwika i J. Brojewskiego. Wszyscy trzej posiadali przy sobie broń. Nie doczekawszy się T. Darskiej, członkowie organizacji rozeszli się. Ponownie spotkali się o godzinie 10, tym razem przed domem Falborskiego. Wówczas wyszła do nich T. Darska i zażądała pomocy w otwarciu drzwi do mieszkania Falborskiego. Wtedy K. Walczak udał się z Darską do mieszkania. Przed bramą na zewnątrz czekał J. Brojewski. Po otwarciu drzwi do mieszkania Cz. Falborskiego, okazało się, że ten jest obecny. Na widok profesora, który miał powiedzieć „*co to, to wam się nie uda*” K. Walczak wyciągnął broń, wówczas T. Darska przerażona sytuacją, wyszła z mieszkania. Cz. Falborski oddał mapę i prosił aby nic mu nie robić, ponieważ ma małe dzieci. Pomiędzy nim a K. Walczakiem doszło do dyskusji na temat ówczesnej sytuacji politycznej. Na koniec K. Walczak zagroził, że w sytuacji gdyby Cz. Falborski zameldował o całym zajściu PUBP lub milicji, to grozić mu będzie niebezpieczeństwo. Cz. Falborski złożył przysięgę przed obrazem, że nikomu nie powie. Walczak poprosił go również, aby nie robił krzywdy Darskiej. Przed domem Falborskiego przez kilka godzin miał pozostać J. Brojewski, obserwując czy Falborski nie zgłosi napadu na milicję. O godzinie 14 tego samego dnia w parku „Wiosny Ludów” doszło do spotkania pomiędzy K. Walczakiem, T. Józwikiem i T. Darską, podczas którego omówiono przebieg całego zajścia⁵.

Z dokumentów śledztwa wynika, że PUBP dowiedział się o istnieniu organizacji „Mściwy Jastrząb” w dniu 15 kwietnia 1950 r. Źródłem informacji nie był jednak Cz. Falborski lecz informator o pseudonimie „Lew”. Z donosu wynikało, że na terenie Kutna założona została nielegalna organizacja, której dowódcą był K. Walczak i że organizacja ta miała dokonywać napadów terrorystycznych oraz prowadzić wrogą propagandę. Oprócz K. Walczaka - ps. „Sokół”, w organizacji byli jeszcze: T. Józwik - ps. „Sęp”, J. Brojewski - ps.

⁵ Protokół przesłuchania podejrzanego K. Walczaka z dnia 13 czerwca 1950 r, AIPN Ld. pf 12/716 t. II

„Orzeł” i T. Darska bez pseudonimu. Informacje pozyskane od informatora PUBP postanowił sprawdzić i rozpoczął działania operacyjne polegające na obserwacji ww. osób. Starszy oficer śledczy PUBP w Kutnie Cz. Omieciński przygotował plan śledztwa, którego celem było: ustalenie inspiratorów organizacji, struktury i kontaktów na wyższym szczeblu oraz rozpracowanie działalności poszczególnych członków.

19 kwietnia w charakterze świadka został przesłuchany Cz. Falborski. Podpisał wówczas zobowiązanie do zachowania ścisłej tajemnicy o przesłuchaniu w PUBP pod groźbą kary. Świadek opisał zajście w swoim mieszkaniu z udziałem T. Darskiej, podał również rysopis drugiego sprawcy: *„170 cm blond z wąsikami, w kapeluszu szarym w kanadyjce szaro – niebieskiej”*. Na pytanie dlaczego nie zameldował o zajściu odpowiedział, że: *„ze względu na obawę osobistą i rodziny”*.

W tym czasie członkowie „Mściwego Jastrzębia” zdali sobie sprawę, że są śledzeni przez aparat bezpieczeństwa. Wieczorem 19 kwietnia K. Walczak udał się do mieszkania T. Józwicka i wspólnie postanowili ostrzec pozostałych członków organizacji, postanowili że uciekną z Kutna w różne strony Polski, aby uniknąć aresztowania. T. Józwick polecił K. Walczakowi jechać do Łodzi, aby ostrzec J. Brojewskiego, ucznia szkoły zawodowej przy ul. Łąkowej 4⁶. 20 kwietnia, zgodnie z planem do Łodzi pojechał K. Walczak. Podczas spotkania J. Brojewski złożył przysięgę o zachowaniu tajemnicy w pobliskim kościele. Po powrocie do Kutna K. Walczak zameldował o wykonaniu zadania⁷.

21 kwietnia informator ps. „Lew” doniósł o tym, że członkowie organizacji mają zamiar uciec z Kutna. PUBP postanowił działać natychmiast. 22 kwietnia jednocześnie aresztowano: T. Józwicka, K. Walczaka, T. Darską, J. Brojewskiego oraz Jerzego Karczewskiego - ucznia Gimnazjum Handlowego w Kutnie, którego jednak już 26 kwietnia z braku dowodów winy zwolniono z aresztu. 24 kwietnia Wojskowy Prokurator Rejonu Łódzkiego ppłk. Maks Auster (znany prokurator stalinowski, żydowskiego pochodzenia dop. J.S.) wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

K. Walczak oskarżony został o to, że: *„w dniu 10 marca 1950 r. na terenie miasta Kutna wstąpił w porozumienie, mające na celu przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego. Od miesiąca kwietnia 47 r. do dnia 22 kwietnia 1950 r., był w nielegalnym posiadaniu 2*

⁶ W Łodzi J. Brojewski poznał J. Woropajewa z Białegostoku, od którego otrzymał pistolet.

⁷ Przegląd akt sprawy nr 126/Ku/50 – 136; AIPN Ld, pf 12/716 t. I.

*pistoletów, w dniu 20 kwietnia w Kutnie dokonał zaboru cudzego mienia, grożąc użyciem broni*⁸.

Funkcjonariusze PUBP: Henryk Michalski, Władysław Kołębasiak, Czesław Omieciński, Jan Łuczyński i Mieczysław Morawski w dniu 22 kwietnia dokonali rewizji osobistych u podejrzanych⁹.

Fot. 1 Postanowienie o tymczasowym zatrzymaniu T. Józwika , AIPN Ld, pf 12/716 t. I.

26 kwietnia aresztowani zostali jeszcze: W. Walczak i Stanisław Nowogórski ze wsi Morawce gmina Krośniewice - pomocnik maszynisty na kolei¹⁰.

W trakcie śledztwa funkcjonariusze drogą wywiadu starali się ustalić przeszłość aresztowanych i wcześniejszą działalność przeciwko Polsce ludowej. Tego samego dnia tj. 26 kwietnia, tym razem w charakterze podejrzanego, przesłuchany ponownie został Cz. Falborski. H. Michalski – funkcjonariusz PUBP, pytał go po raz drugi dlaczego nie zameldował o całym zajściu odnośnym władzom. Cz. Falborski tłumaczył to obawą o życie własne i rodziny oraz, tym iż nie chciał aby aresztowana została T. Darska. W trakcie dalszych przesłuchań Cz. Falborski występował już jako świadek. Zobowiązał się do ścisłej współpracy z PUBP.

Fot. 2. Protokół z rewizji u T. Darskiej, AIPN Ld, pf 12/716 t. II

Aparatowi bezpieczeństwa chodziło zwłaszcza o spodziewane wystąpienia antykomunistyczne w szkole podczas akademii pierwszomajowej. Cz. Falborski jako wicedyrektor zorganizował na terenie szkoły, przy wsparciu Zdzisława Mordzaka - przewodniczącego zarządu szkolnego ZMP spotkanie z najbardziej zaufanymi działaczami młodzieżowymi. Sprawa dotyczyła nalepiania afiszu „Mściwy Jastrząb działa”. Cz. Falborski zobowiązał ZMP do natychmiastowego działania i meldowania o jakichkolwiek wystąpieniach antypaństwowych na terenie szkoły. W poufnych rozmowach z Cz. Falborskim uczestniczyli m.in.: Telesfor Wasiaś - szkolny komendant Służby Polsce, Teodor Filipiak – przewodniczący Samorządu Szkolnego i Jadwiga Dmochowska – przewodnicząca Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Radzieckiej. Ponadto przewodniczący samorządu otrzymał

⁸ Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Kazimierza Walczaka wydane przez wojskowego Prokuratora Rejonowego w Łodzi w dniu 24 kwietnia 1950 r. , AIPN Ld, pf 12/716 t. I

⁹ AIPN Ld, pf 12/716 t. I . Podczas rewizji u T. Darskiej zakwestionowano: „*Dwie szpilki druciane do włosów, spinkę z oprawą mocowaną do włosów, 3 spinacze do włosów i jedną agrafkę*”

¹⁰ AIPN Ld, pf 10/110.

polecenie wystawienia patroli na terenie szkoły. W trakcie dalszych rozmów ustalono najbliższy krąg koleżeński T. Darskiej i T. Joźwika. W tej sprawie odbyło się również posiedzenie podstawowej organizacji partyjnej PZPR w Gimnazjum Handlowym.

Działania podjęte przez wicedyrektora gimnazjum przyniosły częściowy tylko skutek. W przeddzień obchodów 1 Maja zostały jednak rozklejone ulotki antykomunistyczne. 7 maja PUBP zatrzymał 5 uczennic Gimnazjum Krawieckiego w Kutnie, które podejrzane były o rozklejanie tych ulotek ¹¹.

Fot. 3. Odsłonięcie pomnika braterstwa polsko – radzieckiego w 1949 r. Pierwszy z prawej - Bronisław Kustosik, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie (ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Kutnie).

W dalszym śledztwie kluczowe dla sprawy okazały się zeznania S. Nowogórskiego, który siedząc w areszcie, w celach wspólnie z K. Walczakiem, J. Brojewskim i T. Józwickiem złożył bardzo obciążające ich zeznania. Obecnie trudno jest się odnieść do ich wiarygodności. Nie mają one pełnego potwierdzenia w zeznaniach innych świadków. W istocie K. Walczak przyznał, że zwierzał się, jak to określił, „nieznajomemu kolejarzowi”, z którym siedział w celi. Niewątpliwie zeznania S. Nowogórskiego posłużyły PUBP do wysunięcia poważnych zarzutów wobec członków organizacji „Mściwy Jastrząb”. S. Nowogórski zeznał, że: *„organizacja liczyła aż 20 członków, a głównym celem było zniszczenie (wysadzenie w powietrze dop. J.S.) pomnika żołnierzy radzieckich i budynku PUBP w Kutnie oraz uprowadzenie kilku funkcjonariuszy i zabicie ich w dniu 1 maja 1950 r”*. Nowogórski poinformował również o planowanej ucieczce K. Walczaka i podał jego plan: *„gdy komendant aresztu będzie dawał kolację to on go złapie i ubezwłasnowolni, zabierze jego broń i przebierze się w jego mundur a potem pójdzie na wartownię i powystrzela wszystkich wartowników, po czym roztworzy wszystkie cele i wypuszcza aresztowanych”¹²*.

Fot. 4. Pomnik „Braterstwa” (ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Kutnie)

W toku dalszego śledztwa pojawiają się coraz to bardziej niewiarygodne zeznania pochodzące również od S. Nowogórskiego. Według niego organizacja „Mściwy Jastrząb” miała: *„posiadać sztab i dzielić się na dwie grupy: wypadową i propagandową”*. Komendantem grupy propagandowej miał być T. Joźwik, a komendantem grupy wypadowej

¹¹ Ibidem.

¹² Protokół przesłuchania świadka S. Nowogórskiego w dniu 10 maja 1950 r., AIPN Ld, pf 12/716 t. I. W sprawie wysadzenia pomnika K. Walczak i T. Józwik planowali tylko nalać do butelki jakiegoś brudzącego płynu, a następnie butelkę tę rzucić w pomnik, lecz z powodu aresztowania czynu tego nie dokonali.

K. Walczak, a T. Darska miała się zajmować rozrzucaniem ulotek antypaństwowych i zrywaniem afiszy. Organizacja miała zdobyć powielacz z Gimnazjum Handlowego. Wspominany sztab organizacji miał istnieć na Azorach. Podobnie było z szyfrem opracowanym rzekomo przez T. Jóźwika, który nigdy nie był używany.

Wreszcie funkcjonariusze PUBP „ustalili” kontakty organizacji z Londynem. Pozyskano informację o tym ,że grupa miała zdobyć większą ilość pieniędzy, następnie kupić w Łodzi samochód ciężarowy, którym mieli udać się do Szczecina po ponemiecką broń¹³. W trakcie przesłuchania T. Jóźwik wszystkiemu zaprzeczył.

Organizacja miała posiadać również odbiornik radiowy przechowywany u Zdzisława Gajdeckiego. Po zdobyciu pieniędzy mieli dokupić lampę do radioodbiornika i nawiązać kontakt z Londynem. Po otrzymaniu treści ulotek z Londynu, miały one być rozrzucane w Kutnie. Miał być w powietrze puszczony balonik z ulotkami w środku, z podpalonym sznurkiem, który na wysokości 300 m miał pęknąć.

Fot. 5. Cele aresztu PUBP w Kutnie. (ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Kutnie)

S. Nowogórski wyjaśnił również powody powrotu K. Walczaka do Kutna z Karpacza w 1948 r. Według niego w Karpaczu K. Walczak miał zabić 10 członków PZPR i tamtejsza organizacja kazała mu wrócić do Kutna. W sprawie Karpacza PUBP w Kutnie przeprowadził natychmiastowy wywiad w Jeleniej Górze. W tej sprawie przesłuchiwany był również K. Walczak. PUBP udało się tylko ustalić źródło pochodzenia jednego z pistoletów, który K. Walczak kupił w Karpaczu za: „*litr wódki, wino i zakąskę*”.

K. Walczaka obciążyły też inne zeznania. T. Darska, miała twierdzić, że należał do tajnej organizacji w Karpaczu i otrzymał rozkaz zorganizowania podobnej na terenie Kutna , oraz utrzymywał kontakt z organizacją w Karpaczu.

Fot.6.

Wyrok Sądu Rejonowego w Łodzi w sprawie organizacji „Mściwy Jastrząb”, AIPN Ld, pf 12/716 t. II.

Śledztwo zakończono w lipcu 1950 r. Akt oskarżenia sporządził Cz. Omieciński. Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi w dniu 18 sierpnia 1950 r odbył się proces, świadkiem w sprawie był Cz. Falborski. Wyrok wydał por. Jan Lech. K. Walczak otrzymał 10 lat więzienia, T. Jóźwik - 8 lat więzienia, J. Brojewski – 7 lat więzienia, W. Walczak – na 6

¹³ W rzeczywistości T. Jóźwik posiadał w Szczecinie rodzinę, którą odwiedzał. Może podczas jakiegoś z rozmów usłyszał o jakiejś ukrytej ponemieckiej broni i w jego głowie zrodził się taki fantastyczny plan.

lat więzienia, J. Woropojew - 5 lat i T. Darska - 3 lata więzienia¹⁴. T. Darska na mocy amnestii zwolniona została w dniu 16 grudnia 1952 r. Inni skazani wyszli na wolność również po częściowym odbyciu wyroku.

Janusz Andrzejewski - szef PUBP w Kutnie nie był jednak zadowolony z przebiegu śledztwa, w sprawozdaniu za 1950 r. pisał: „*Organizacja ta („Mściwy Jastrząb” dop. J.S.) została zlikwidowana, lecz w czasie rozpracowywania jak i w samym śledztwie nie wyszliśmy na inspiratorów co było naszym błędem*”¹⁵.

Dziś historyk może dojść do wniosku, że inspiratorów takich nigdy nie było, a celem aparatu bezpieczeństwa było zorganizowanie wielkiego pokazowego procesu politycznego i tym samym wykazanie się skutecznością w walce z wrogami władzy ludowej.

¹⁴ AIPN Ld, 030/189

¹⁵ AIPN Ld, pf 10/110